

## Szanowni internauci – użytkownicy portalu BOBROWNIKI.TV

W związku z toczącą się w ostatnim tygodniu ożywioną dyskusją na łamach portalu bobrowniki.tv, a dotyczącą przede wszystkim wokół żłobka jak również innych problemów, chciałem w niniejszym oświadczeniu ustosunkować się do kilku kwestii jakie zostały w ostatnim czasie poruszone i które wzbudzają w społeczności lokalnej sporo emocji i kontrowersji.

Portal bobrowniki.tv jest w myśl przepisów prawa prasowego traktowany jako wydawnictwo prasowe ( art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego) podlegające takim samym regulacjom jak każde inne czasopismo lub gazeta. Również ja, jako administrator serwisu pełnie w tym przypadku role redaktora naczelnego, dziennikarza oraz redaktora i posiadając legitymację dziennikarską mam przyznane przez przepisy prasowe konkretne prawa i obowiązki.

Do przywilejów prasy określonych w przepisach należą min. prawo do uzyskiwania informacji od przedsiębiorców i podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych oraz niedziałających w celu osiągnięcia zysku (art. 4 ust. 1 prawa prasowego) oraz prawo do tajemnicy dziennikarskiej (art. 15 prawa prasowego). Zgodnie z art. 31 prawa prasowego, prasa ma obowiązek publikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowania wiadomości nieprawdziwych lub nieścisłych oraz rzeczowe odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym. Tym samym w myśl tego przepisu portal jest i zawsze był otwarty na wszelkie propozycje publikacji dowolnego materiału w formie pisanej czy filmowej od każdej osoby, która uzna za stosowne taką publikację upowszechnić za naszym pośrednictwem. Dotyczy to oczywiście również publikacji sprostowań zamieszczonych wcześniej informacji, jeżeli ktoś uzna, że godzą one w jego dobre imię lub naruszają inne dobra osobiste.

Na portalu znajduje się forum dyskusyjne - w tym przypadku autorami treści na nim zamieszczonych nie jest administrator serwisu, ale sami użytkownicy portalu. Oczywiście w znakomitej większości występują oni tutaj anonimowo, natomiast należy pamiętać, że w sieci nikt nie jest anonimowy i każdego można zidentyfikować wg. adresu IP, którym się posługuje. Oczywiście taka identyfikacja może nastąpić tylko w ściśle określonych przypadkach np. na żądanie prokuratury prowadzącej postępowanie, natomiast nie ma takiej możliwości żeby jakiegokolwiek dane użytkowników serwisu zostały udostępnione komukolwiek poza upoważnionymi instytucjami prowadzącymi określone postępowania.

Wśród publikowanych przez użytkowników na forum dyskusyjnym treści mogą się znaleźć wypowiedzi potencjalnie naruszające czyjeś dobra osobiste lub dobre imię. Jednak administrator serwisu czy forum dyskusyjnego nie jest w żaden sposób zobowiązany do moderowania czy filtracji treści komentarzy. Po pierwsze wymagałoby to od administratora poświęcenia tej czynności dużej ilości czasu, a po drugie trudno zweryfikować, co dla innej osoby jest obraźliwe czy naruszające prawo, ponieważ takie sformułowania mogą mieć różne znaczenie dla różnych ludzi. Również w tym przypadku taki administrator moderujący forum może zostać oskarżony przez użytkowników portalu o blokowanie wolności słowa i wypowiedzi. W tej kwestii wypowiedziała się Helsińska Fundacja Praw Człowieka tak opiniując wyrok wydany w jednej ze spraw o zniesławienie: "**nadmierna odpowiedzialność administratorów serwisów internetowych może prowadzić do tego, że będą blokować możliwość umieszczania komentarzy przez internautów. Tymczasem są one często**

**ważnym elementem debaty publicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o lokalne portale".** Nasuwa się tu bardzo istotny wniosek, że każdy obywatel jest odpowiedzialny przed prawem za swoje czyny - w tym przypadku publicznie formułowane opinie i wypowiedzi.

Potwierdzeniem tego, co napisałem powyżej jest również orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 8 lipca 2011 ( sygnatura akt IV CSK 665/10 ) SN stwierdził : "**Usługodawca świadczący usługi drogą elektroniczną polegające na bezpłatnym udostępnianiu możliwości korzystania z internetu i utworzonego przez niego portalu dyskusyjnego nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 12-14 ustawy z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną**". Ponadto, według SN, usługodawca, który umożliwia bezpłatny dostęp do utworzonego i prowadzonego przez siebie "internetowego portalu dyskusyjnego", nie ma nawet obowiązku zapewnienia możliwości identyfikacji użytkownika ("usługobiorcy") dokonującego wpisu na takim portalu. A także zdaniem SN administrator portalu, **odpowiada za naruszenie cudzych dóbr osobistych tylko wtedy, gdy wie o bezprawnym charakterze zamieszczonych danych.**

W takim przypadku zastosowanie znajduje przepis art. 14 ustawy z 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną - ponieważ jest to bardzo ważny i istotny przepis zacytuję go tu w pełnym brzmieniu :

- 1. Nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę, nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych.**
- 2. Usługodawca, który otrzymał urzędowe zawiadomienie o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie ponosi odpowiedzialności względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych.**
- 3. Usługodawca, który uzyskał wiarygodną wiadomość o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie odpowiada względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych, jeżeli niezwłocznie zawiadomił usługobiorcę o zamiarze uniemożliwienia do nich dostępu.(...)**

W myśl tego przepisu ( oraz w myśl powyżej przywołanego wyroku SN), usługodawca świadczący usługę polegającą na udostępnieniu użytkownikowi możliwości bezpłatnego korzystania z Internetu oraz zamieszczania wpisów na uruchomionym przez siebie portalu dyskusyjnym, odpowiada za naruszenie tą drogą cudzych dóbr osobistych **tylko wtedy, gdy wiedział, że wpis narusza takie dobro i mimo to nie uniemożliwił niezwłocznie dostępu do wpisu, a więc nie usunął go niezwłocznie.** Usunięcie takiego wpisu może nastąpić niezwłocznie po pozyskaniu przez administratora "wiarygodnej wiadomości" lub "urzędowego zawiadomienia" o bezprawności wpisu - innymi słowy to osoba czy instytucja która czuje się pokrzywdzona musi przedstawić wiarygodne i oficjalne informacje o tym że konkretny wpis na forum stanowi naruszenie czyjegoś dobra i jest bezprawny. Jeżeli taka informacja nie zostanie przekazana administratorowi forum nie musi i nie powinien on blokować wpisów.

Sąd Najwyższy w wyżej przywołanym wyroku zwrócił uwagę, iż za naruszenie czyichś dóbr osobistych poprzez wpis w komentarzu na stronie internetowej ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 23 i art. 24 kodeksu cywilnego przede wszystkim **sam autor wypowiedzi**, a więc bezpośredni sprawca naruszenia. **Jeśli natomiast pozostaje on anonimowy i nie jest możliwy do ustalenia, to mimo to nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności administratora jako pomocnika**. Zgodnie bowiem z art. 422 k.c. pomocnik jest odpowiedzialny za szkodę tylko o tyle, o ile swoim własnym działaniem lub zaniechaniem, polegającym na udzieleniu pomocy sprawcy, szkodę tę wyrządził. Musi zatem istnieć normalny związek przyczynowy między działaniem pomocnika a szkodą, a związek taki zachodzi tylko wtedy, gdy działanie pomocnika skierowane jest na dokonanie czynu niedozwolonego. Sytuacja taka nie zachodzi jeżeli administrator nie wiedział o bezprawnym wpisie, (**a zdaniem SN wcale nie ma obowiązku prewencyjnie sprawdzać wpisów**), lub jeżeli administrator powziął (wiarygodną !!!) wiadomość o takim wpisie, ale niezwłocznie usunął treści - czyli zastosował tzw. procedurę „notice and takedown” przewidzianą w zacytowanym wyżej art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Dodatkowo należy pamiętać, że w praktyce i orzecznictwie sądów granice krytyki osób publicznych są szersze niż osób prywatnych, zwłaszcza gdy celem tej krytyki jest interes publiczny. Prawo do wolności wypowiedzi gwarantuje nam art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W wyroku wydanym przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w 2010 roku (**WYROK STRASBURG z 2 lutego 2010 roku, 02/05/2010, skarga nr 571/04**) gdzie ETPCz stwierdziła naruszenie tego właśnie artykułu Konwencji, wyraźnie zostało wskazane że osoby publiczne z racji pełnionych funkcji powinny wykazywać się większą tolerancją na krytykę.

Podsumowując ten tekst chciałem zapewnić, iż pomimo różnych prób zmierzających do ograniczenia swobody wypowiedzi w serwisie bobrowniki.tv nie będziemy ulegać żadnym naciskom i sugestiom i portal będzie nadal działał jak do tej pory. Podkreślam, że zgodnie z przytoczonymi powyżej regulacjami prawnymi każdemu przysługuje prawo do domagania się zablokowania treści uznanej za bezprawną pod warunkiem wiarygodnego wykazania takiej bezprawności. Każda osoba może również przesłać dowolne oświadczenie lub sprostowanie dotyczące informacji publikowanych na portalu i zostanie ono zamieszczone na portalu. I w ostateczności każdemu przysługuje pełne prawo do dochodzenia na drodze prawnej swoich racji i obrony dóbr - w takiej sytuacji wszystkie dane z zapisów serwera mogą zostać udostępnione odpowiednim uprawnionym instytucjom.